Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 23 | Kraków, poniedziałek 28 stycznia 1929 | Rocznik XXXVIII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZOD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

Poco zmiana konstytucji?

Przed kilku dniami kilka pism wystąpiło z rewelacjami na temat zmiany konstytucji. A więc rząd miał opracować projekt w takiej tajemnicy, że nawet własne jego stronnictwo BB nie znało go. Projekt został zakomunikowany tylko kilku wybrańców i to pod słowem honoru — szara masa nie znała i nie powinna znać elaboratu rządowego. Będzie na to czas, gdy przyjdzie pod obrady i wtedy prezes klubu BB zakomenderuje: wstać albo siedzieć.

Co jest prawdą w tych doniesieniach? Przedewszystkiem — czy rząd ma jakiś projekt? Jak wiadomo, uchwała Sejmu o „przystąpieniu do zmiany konstytucji" jest uchwałą czysto teoretyczną; nie mówi ona, co ma być zmienione, w jakim to ma stać się terminie. Uchwała cała jest tylko pokłonem przed art. 125 konstytucji, który przewiduje, że „drugi Sejm... może dokonać rewizji ustawy konstytucyjnej". Stwierdziwszy tę pisaną i obowiązującą prawdę, Sejm narazie zakończył swą czynność w kierunku zmiany, ponieważ żadnego pozytywnego projektu niema.

I pokazuje się, że nietylko stronnictwo, które najbardziej do zmiany prze, nie ma żadnego projektu, ale że i rząd dotychczas nie przystąpił nawet do opracowania tego projektu. Donosi o tem otrzymująca informacje z sfer rządowych „Polska Agencja Publicystyczna" w Warszawie, pisząc na ten temat:

„Wiadomość, podana przez jedno z pism o przystąpieniu przez rząd do opracowania projektu zmiany konstytucji i o przekazaniu następnie tego projektu klubowi BB, jest **nieprawdziwa**. Zgodnie z informacjami, jakie otrzymaliśmy od czynników miarodajnych, **rząd w chwili obecnej nie zajmuje się wcale opracowywaniem jakichkolwiek wniosków konstytucyjnych, ani też nie zamierza inspirować w sprawie reformy konstytucji klubu BB**".

Oto naga prawda: rząd nie interesuje się wcale zmianą konstytucji ani nie nalega na swe stronnictwo, aby taką zmianę przez opracowanie konkretnego projektu zainicjowało. Bo i poco rządowi zmiana konstytucji, kiedy i przy obecnej robi, co mu się podoba? Wiadomo, że główną treścią zmiany, o której tyle pisano, jest rozszerzenie władzy prezydenta Rzplitej, a więc pośrednio rządu, na koszt Sejmu. Prezydent ma nietylko, jak i obecnie, mianować ministrów, ale ministrowie mają być tylko przed nim odpowiedzialni tak, że Sejm wogóle utraci wszelki wpływ na rząd. Bo i co minister będzie sobie robił z Sejmu, który może uchwalić mu codziennie wotum nieufności bez następstw tj. bez możności zmuszenia go do dymisji? Otóż ten stan rzeczy i bez formalnej zmiany konstytucji już istnieje. Pomijamy znane rzeczy, jak olbrzymie przekroczenia budżetowe — bez następstw, jak wzięcie sobie przez ministra spraw wewnętrznych funduszu dyspozycyjnego wbrew uchwale Sejmu — bez następstw itd.; chcemy wskazać na drobną, ale charakterystyczną dla naszych stosunków sprawę z ostatnich dni.

Sejmowa komisja skarbowa uchwaliła obniżenie taksy na paszporty zagraniczne na 10 fr. szwajc. Rozumie się, że uchwała komisji nie jest jeszcze wiążącą, ale układ sił w głosowaniu wskazuje na to, że i Sejm uchwałę tę zatwierdzi. Tymczasem w sanacyjnym „Kurjerze Porannym" czytamy:

„Ponieważ uchwała ta powzięta została bez uprzedniego porozumienia się z ministerjum skarbu, wątpliwe się wydaje, **aby nawet w razie przeprowadzenia jej przez plenum Sejmu, mogła wejść w życie**".

Z góry więc sprawa jest przesądzona. Sejm może sobie uchwalić, ale rząd uchwały nie wykona! A tu niema nawet wymówki, że uchwala się wydatek bez pokrycia, gdyż tu nie chodzi o wydatek, tylko o zmniejszenie dochodu ze źródła bardzo wątpliwej wartości.

Jeżeli się tak postępuje wobec Sejmu, można rozumieć, że rząd nie ma ani potrzeby ani potrzeby pośpiechu w uchwaleniu zmiany konstytucji. Obecna też wystarcza mu do robienia, co mu się podoba. A w dodatku można zachować pozory, co dla opinji Europy nie jest obojętne. W Polsce jest dyktatura? Nieprawda, konstytucja obowiązuje — na papierze.

Sztuka robienia złota z głupoty

W Monachjum aresztowano byłego czeladnika blacharskiego Karola Tausend, który wraz ze swoją żoną „pracował" nad wynalezieniem sztucznego złota.

Alchemikowi naszych czasów udało się „naciągnąć" sporą liczbę łatwowiernych, wśród których figuruje również... były szef sztabu armji niemieckiej, Ludendorff.

W osobie Ludendorffa znalazł „alchemik" bardzo gorliwego protektora, który mu wybudował laboratorjum w Oeblin, małej miejscowości pod Monachjum.

Ludendorff tak wierzył w genjalny wynalazek Tausenda, że nietylko ulokował wszystkie własne kapitały w „złotodajnym" interesie, ale nawet postarał się o ściągniecie kapitałów swych przyjaciół uważając prace Tausenda za wielce doniosłe z „narodowego" punktu widzenia.

Polityczni przyjaciele b. szefa sztabu zebrali około 300 tysięcy marek, a pewien młody student, który odziedziczył niedawno spadek, wynoszący 50 tysięcy — również złożył go na ołtarzu miłości ojczyzny.

Pozatem kilku wybitnych przemysłowców z Sztuttgartu zakupiło na znaczną sumę udziały w eksploatacji przedsiębiorstwa, które cieszyło się poparciem tak wybitnej osobistości.

Ludendorff osobiście kierował finansową stroną „przedsiębiorstwa" i święcie wierzył, że... „sztuczne złoto zbawi cesarstwo". Gdyby nie „protektorat" Ludendorffa, policja oddawna aresztowałaby „alchemika", jedynie wzgląd na osobę b. szefa sztabu powstrzymywał ją od wdrożenia śledztwa.

Wszakże sprawa zaczęła nabierać zbyt wielkiego rozgłosu i... Tausend przed sfabrykowaniem pierwszej tabliczki złota powędrował do więzienia.

Jak donoszą dzienniki niemieckie Tausend naciągnął różnych łatwowiernych **na okrągłą sumkę 10 miljonów marek niemieckich**, a więc **istotnie robił złoto z głupoty ludzkiej...**

Trzecie czytanie budżetu oświaty w komisji

Uchwalono utworzenie katedry ustawodawstwa robotniczego

Warszawa, 26 stycznia.

Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przed przystąpieniem do głosowania nad budżetem ministerstwa oświaty, referent posel **Stypiński** (BB) zwrócił uwagę komisji, że wynikiem poprawek przyjętych w drugiem czytaniu i zgłoszonych do 3 czytania jest **zmniejszenie dochodów o 2,840.000 zł.**, zwiększenie zaś wydatków o 49,480.000 zł. Łącznie z wnioskiem rządowym, dotyczącym dodatku mieszkaniowego ostateczne saldo wynosi **87 miljonów.**

Gdy przystąpiono do głosowania, przewodniczący nie poddał pod głosowanie wniosku posła **Kalinowskiego** (Wyzwolenie) o **skreślenie całego działu „wyznania religijne"**, przeciw czemu zaprotestował wnioskodawca, oraz tow. posel **Czapiński**, zaznaczając, że stanowisko przewodniczącego jest nieuzasadnione. Na wniosek posła **Kalinowskiego** skreślono 2,491.200 zł. z taksy administracyjnej w szkolnictwie średniem. Odrzucono wniosek posła **Celewicza** (Ukr.) o skreślenie 10.000 z uposażeń ministra. Przy zasiłkach na opłaty szkolne rząd domagał się skreślenia 1,100.000 zł. tj. restytuowania pierwotnej wysokości tej sumy do 2.900.000 zł. Poseł **Domagała** (Str. chł.) zażądał nadto, aby **kwota użyta była jako zwrot opłat za dzieci niezamożnych chłopów i robotników.** Wiceminister oświaty p. **Czerwiński** oraz wiceminister skarbu p. **Grodyński sprzeciwili się temu wnioskowi.** W głosowaniu wniosek rządu o skreślenie 1,100.000 zł., jak i wniosek posła Domagały **odrzucono.**

Następnie wywiązała się dyskusja nad **funduszem reprezentacyjnym ministra oświaty.**

Poseł **Utta** (Niemiec) wnosił o skreślenie 100.000 zł. Wiceminister **Czerwiński** sprzeciwił się skreśleniu. Wniosek posła Utty **odrzucono**, natomiast wniosek posła **Korneckiego** o skreślenie 50 tysięcy z tej pozycji przyjęto.

Dalej był wniosek rządu o restytuowanie 147.000 złotych **na zwolnienie w pewnym zakresie od opłat pocztowych kościoła katolickiego (!?).**

Poseł **Putek** (Wyzwolenie) sprzeciwił się temu. **Wniosek rządu upadł.**

Następnie tow. poseł **Czapiński** uzasadnia wniosek **o skreślenie 1.000 zł. z budżetu wyznań katolickich, jako demonstrację przeciwko rozpolitykowaniu kleru i wskazówkę dla rządu konieczności przeprowadzenia rozdziału Kościoła od państwa.** Poddany pod głosowanie, wniosek ten wobec równości głosów 13 do 13 **nie uzyskał większości** i upadł. Przyjęto poprawkę posła **Utty**, by w pozycji **„różne wydatki wyznaniowe"** skreślono 50 tys. zł.

Obszerna dyskusja rozwinęła się przy wniosku tow. **Czapińskiego, aby wydatki na budowę szkół** powszechnych, preliminowane jako zasiłki i pożyczki dla samorządów w sumie 7 i pół miljona zł. podwyższone w drugiem czytaniu, **powiększyć do 50 milj. zł. Referent poseł Stypiński** uznał, iż rzecz tę należy uregulować ustawowo, jak mianowicie w ciągu najbliższych 20 lat należy załatwić sprawę szkolnictwa powszechnego.

Po krótkich przemówieniach posła **Hołyńskiego** (BB) i **Korneckiego** (endek), wiceminister p. **Grodyński** przedstawił akcję rządu w tej dziedzinie. **W głosowaniu poprawkę tow. Czapińskiego odrzucono. Również odrzucono poprawkę rządu, która domaga się, aby kredyt 20 milj. obniżyć do 10 milj. zł.,** oraz poprawkę rządu o skreślenie 100.000 zł., uchwaloną w 2 czytaniu na założenie szkoły spółdzielczej w Warszawie. **Odrzucono także poprawkę rządu o skreślenie 39.000 zł. na katedrę ustawodawstwa robotniczego**, której utworzenia domagał się nasz wniosek.

Przyjęto wniosek oddania 140.000 zł. na **dwie katedry: chemji farmaceutycznej i botaniki farmaceutycznej na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.** Na wniosek tow. posła **Duboisa** skreślono kwotę 40.000 zł. na **katolicki uniwersytet w Lublinie.**

Na wniosek **PPS przyjęto kwotę 110.000 zł. na wstępne wydatki organizacyjne na Uniwersytet ukraiński we Lwowie.**

Następnie na wniosek tow. Duboisa wstawiono nową pozycję 100.000 zł. na teatr i muzykę robotniczą i chłopską.

Na tem zakończono 3 czytanie budżetu ministerstwa oświaty.

Przewodniczący poseł Byrka zastrzega sobie przy generalnym referacie wrócić ewentualnie do tego preliminarza, gdyby wskutek podwyższenia salda na 40 milj. zł. równowaga budżetowa tego wymagała, poczem komisja przystąpiła do głosowania nad

BUDŻETEM MINISTERSTWA REFORM ROLNYCH

Przyjęto wszystkie wnioski rządowe, będące w związku z Tymczasowym wydziałem samorządowym. Ponadto przyjęto wniosek rządowy o przywrócenie 45.000 zł. na podróże służbowe i przesiedlenia w Zarządzie centralnym. Dalej wniosek rządu o przywrócenie 10.000 zł. na wydatki biurowe i 168.000 zł. na podróże służbowe w dziale robót publicznych. Inne poprawki odrzucono.

Dyrekcja salin państwowych prowokuje swych robotników

Od kilku tygodni prowadzi Centralny Związek górników układy z dyrekcją salin o podwyżkę płac. Centralny Związek górników domaga się **podwyżki przynajmniej o taki procent, jaki otrzymali górnicy węglowi.**

Z początku dyrekcja salin kategorycznie odmawiała nietylko podwyżki płac, ale nawet **odbycia wspólnej konferencji z delegatami salinarzy.** Wobec tego poseł tow. **Stańczyk** zwrócił się bezpośrednio do ministra przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego o załatwienie sporu o płace i zwołanie konferencji, na którejby delegaci obok płac mogli przedstawić także inne zaległe sprawy.

Tymczasem **dyrekcja, nie czekając na odbycie wspomnianej konferencji**, drogą pisemnego polecenia zawiadomiła zarządy salin, że **podwyższa płace robotników o 2 i pół procent** z ważnością od 1 lutego. Naturalnie że tego rodzaju ochłap spowodował wśród salinarzy **olbrzymie wzburzenie.** Robotnicy wyrażają się, że lepiej byłaby zrobiła dyrekcja, gdyby zamiast tak niskiej podwyżki nie dała.

Podwyżka ta jest prawdopodobnie następstwem **intrygi BB, który prawdopodobnie, nieupoważniony przez robotników**, odbył z dyrekcją jakieś tajne konferencje na temat podwyżki i podobno owa kompromitująca podwyżka jest wynikiem tych **zakulisowych narad.**

W poniedziałek tow. poseł **Stańczyk** będzie interwenjował u ministra Kwiatkowskiego, aby konferencje z delegatami salinarzy zwołano i ustalono podwyżkę zgodnie z żądaniami podwyżki.

Akademicy polsko-amerykańscy

Z powodu zjazdu studentów polsko-amerykańskich oraz lokalnych zebrań koleżeńskich prasa, reprezentująca tamtejszą Polonję, bliżej zajęła się kwestią, czego wychodźtwo polskie spodziewać się może po dorastającej inteligencji.

Dziennik „Ameryka-Echo" karci tę młodzież za jej brak jakiejś pracy ideowej i stawia jej takie pytania a raczej wymówki.

— Jaki jest faktyczny kontakt pomiędzy studenterją polsko - amerykańską, a szerszemi kołami wychodźtwa — na gruncie oświatowym czy wogóle kulturalnym?

— Kto naprzykład ze studentów polsko - amerykańskich, pomijając przybyłych tu studentów starokrajskich (to znaczy — przybyłych z Polski) urządza odczyty dla szerszej publiczności, naukowe czy literackie pogadanki dla młodzieży, itd.?

— Ilu z was, gdzie i kiedy uczy kogokolwiek, w środowisku Polaków amerykańskich czy też Amerykanów, języka polskiego i uświadamia o dorobku kultury polskiej?

— Jakie prace — literackie, publicystyczne, artystyczne, czy inne, mające związek z polskiem życiem i polską umysłowością, ogłosiliście dotąd lub przynajmniej zamierzacie ogłosić?

— Jaka jest wasza działalność na polu tak zwanej „pracy społecznej" — w amerykańskiem znaczeniu „socialwork"?

— Co czynicie lub co macie zamiar uczynić, ażeby społeczeństwo w Polsce lepiej poznało wychodźtwo amerykańskie jak również samą Amerykę? itd. itd.".

* * *

Konkretne życzenia pod adresem młodzieży polskiej w Ameryce postawił jeden z przedstawicieli starszego pokolenia p. Popiel, żądając, ażeby jej zjazd zorganizował Polski Uniwersytet ludowy z oddziałami w tych miastach, gdzie istnieją kluby studenckie, ażeby młodzież ta zaprosiła profesora Mitanę z Ann Arbor na prezesa honorowego i pod kierunkiem polskich sił profesorskich zajęła się wydawaniem dobrze opracowanych, popularnych broszurek odczytowych. Na to pesymistycznie odpowiada „Dziennik dla wszystkich". Polski uniwersytet ludowy, ale chyba z angielskim językiem wykładowym... Polskie broszury? Kto je ma pisać? Na to trzeba umieć po polsku, a tu zamiast polszczyzny rozpleniła się wśród młodzieży amerykańsko - polska gwara. Więc lepiej pomyśleć o tem, ażeby sama młodzież zajęła się nauką polskiego języka. Niech takie kursy przedewszystkiem potworzy w swoich klubach.

Nadto niech jak najenergiczniej zbiera na Fundację Kościuszkowską (instytucję, jak wiadomo, mającą ułatwiać studja akademikom polskim w Ameryce i amerykańskim w Polsce).

„Wtedy — pisze ów dziennik — będzie można każdego z naszych tutejszych studentów, po skończeniu amerykańskich studjów, wysłać na rok lub dwa do Polski. Niech zobaczy kraj, niech pozna jego przeszłość i kulturę na żywych i historycznych pomnikach, niech się nadycha polskości! Po powrocie z Polski, z pewnością nie będzie propagował „dostosowania się do życia amerykańskiego", lecz z dumą poczuje się, że jest pełnym Polakiem, — pomimo żywej lojalności dla Gwiaździstego Sztandaru!" (to znaczy dla Stanów Zjednoczonych).

* * *

A wkońcu dziennik stawia tej młodzieży takie ultimatum:

„Polsko - amerykańscy studenci, jako przyszli przywódcy tej wielkiej masy „Amerykanów polskiego pochodzenia", powinni to zrozumieć najlepiej. I zamiast się bawić w polskość „z urzędowym językiem angielskim", ci studenci albo niech wezmą się sami na serjo, pilnie i systematycznie do uczenia się po polsku, albo niech mają szczerość i odwagę czynu: niechaj otwarcie staną na programie absolutnej i najszybszej amerykanizacji.

Półśrodki i półhasła są obustronnie zgubną i nieetyczną hipokryzją".

Walka o wielką koalicję w Niemczech

Obecny stan większości parlamentarnej i rządu Rzeszy można określić jako „ni wojna, ni pokój". Formalnie niema ani koalicji parlamentarnej ani rządu koalicyjnego, a jednak kilka stronnictw działa zgodnie na terenie parlamentarnym i mężowie zaufania tych stronnictw zasiadają w rządzie z niebardzo wiarygodnem określeniem, że nie są to ministrowie wyznaczeni przez stronnictwa, ale wybitni członkowie tych stronnictw.

Rząd kanclerza Mullera w rzeczywistości opiera się na socjalistach, centrum, demokratach, partji ludowej i bawarskiej partji ludowej — ilość wystarczająca do utrzymania większości. Koalicji formalnie nie utworzono z powodu targu o teki. Np. centrum żądało dla siebie trzech tek, w tem wicekanclerstwa, a gdy inne stronnictwa na to się nie zgodziły, zadowoliło się jedną teką i to niepolityczną: ministerstwem komunikacji. Obecnie wysunęła się na pierwszy plan sprawa zrównoważenia budżetu, dla której rząd musi mieć pewność, tembardziej że minister skarbu tow. Hilferding dla osiągnięcia równowagi proponuje podwyższenie szeregu podatków, między innemi od piwa.

Rzecz zrozumiała, że stronnictwom ze względu na wyborców podwyższenia podatkowe nie są na rękę. Najgłośniej krzyczy bawarska partja ludowa, dla której jako przedstawicielstwa kraju piwoszów podrożenie piwa jest rzeczą niebezpieczną. Pozatem ma ta partja, zarzuty natury specjalnie bawarskiej, mianowicie sprzeciwia się ona proponowanemu przez Hilferdinga rozdziałowi podatków między Rzeszę a kraje, gdyż podział ten rzekomo ukróca prawa separatystyczne Bawarji, nad któremi ona zazdrośnie czuwa.

Inne objekcje ma niemiecka partja ludowa. Partja ta, z której ramienia w rządzie zasiada Streseman, ma silne skłonności prawicowe, reprezentowane przez jej przywódcę Scholza. Dla niego koalicja z socjalistami — niemiecka partja ludowa jest przedstawicielką wielkiego przemysłu — jest tylko złem koniecznem, a wolałby siedzieć w koalicji z nacjonalistami z obozu Westarpa i Hugenberga. Dlatego podnosi ona pretensje do więcej tek, nie mówiąc już o jej zasadniczej opozycji przeciw ustawodawstwu robotniczemu, które jest przez ministra pracy tow. Wissela prowadzone w duchu nowoczesnym.

Jak widzimy, utworzeniu się wielkiej koalicji stoją na przeszkodzie liczne trudności. A jednak musi ona dojść do skutku nietylko ze względu na politykę wewnętrzną, ale i zagraniczną. Niemcy mają obecnie na forum światowem dwie ważne sprawy: konferencję o rewizję planu Dawesa i stojącą z nią w związku sprawę opróżnienia Nadrenji. Rzecz oczywista, że dla skutecznej obrony interesów z temi sprawami związanych potrzebny jest rząd, opierający się na jak najszerszej podstawie parlamentarnej, a więc na koalicji wielkich stronnictw. Te względy przemawiają za tem, że targi o teki i podatki mogą opóźnić dojście koalicji do skutku, ale nie mogą jej udaremnić.

W koalicji naczelne miejsce, stosownie do swej liczby, zajmą socjaliści. Już obecnie mają cztery miejsca i to najważniejsze w rządzie. Dla stosunków międzynarodowych, dla pokoju wybitny udział socjalistów w rządzie ma pierwszorzędne znaczenie, ileże oni są najsilniejszym wyrazem pokoju.

UGODA MIĘDZY WATYKANEM A RZĄDEM FASZYSTÓW

Według informacji pochodzącej od kilku osób kompetentnych rozwiązanie kwestji rzymskiej ma nastąpić już w najbliższym czasie. Niemniej jednak papież nie powziął żadnej ostatecznej decyzji. Jak zapowiedziano, ks. Jezuita Tacchiventuri odbył dłuższą rozmowę z Mussolinim.

WIELKIE ZBROJENIA MORSKIE WŁOCH

Włoska Rada ministrów postanowiła przystąpić **do budowy dwóch krążowników o pojemności 10.000 ton, dwóch statków wywiadowczych, 4-ch kontr-torpedowców i 5-ciu łodzi podwodnych.** Budowa tych statków rozpoczęta zostanie prawdopodobnie w czerwcu br.

PRZECIW WSZECHWŁADZTWU ANGLJI NA MORZU

Przewodniczący komisji amer. Senatu do spraw zagraniczn. senator Borah wystąpił z propozycją wstawienia do projektu ustawy o budowie krążowników, omawianego obecnie przez Senat oświadczenia, że Kongres domaga się nowych wyjaśnień w sprawie międzynarodowych praw mocarstw neutralnych na morzu. Senator Borah przypisuje zaniepokojenie świata sprawą sił morskich głównych mocarstw brakowi dostatecznie jasno określonych praw morskich.

Przegląd gospodarczy

—o—

PRZED NOWEMI ROKOWANIAMI POLSKO-NIEMIECKIEMI

Berlin, 26 stycznia (PAT). „Berliner Tageblatt" donosi, że niemiecka nota zawierająca odpowiedź na pismo przewodniczącego delegacji polskiej p. Twardowskiego w sprawie koncesyj polskich na niemieckie towary przemysłowe, znajduje się obecnie w przygotowaniu i w najbliższych dniach przyszłego tygodnia przesłana zostanie do Warszawy.

Wiadomości polityczne

—o—

AWANTURY KOMUNISTYCZNE W REICHSTAGU

Parlament niemiecki przystąpił w ubiegły piątek do rozważania projektu rządowego o uproszczenie systemu podatkowego. Przed rozpoczęciem dyskusji w tej sprawie doszło do **burzliwego wystąpienia komunistów** przeciw prezydentowi Reichstagu tow. **Loebemu.** Prezydent Loebe bowiem po czwartkowych awanturach, urządzanych na galerji parlamentu wydał polecenie kancelarji Reichstagu, zakazujące wydawania kart wstępu na galerję zarówno całej frakcji komunistycznej, jakoteż i poszczególnym jej posłom. Mówcy komunistyczni wystąpili dziś wobec tego z protestem oświadczając, że prezydent Reichstagu traktuje partję komunistyczną niesprawiedliwie odmawiając jej prawa, które przysługuje innym.

Prezydent Loebe oświadczył na to kategorycznie, że zarządzenia jego nie podlegają kompetencji posiedzenia plenarnego Reichstagu i mają na celu tylko utrzymanie porządku, okazało się bowiem po wypadkach wczorajszych, że komuniści wykorzystują udzielone im karty wstępu na galerje dla organizowania awantur i zamętu, tudzież dla wprowadzania grup, którzy atakują potem urzędników Reichstagu.

SOCJALIŚCI NIEMIECCY W OBRONIE ROBOTNIKÓW ROLNYCH

W sejmie pruskim toczyła się obszerna dyskusja nad budżetem ministerstwa rolnictwa. Poseł socjalistyczny **Brandenburg** w obszernym przemówieniu wskazywał, że przyczyną odpływu ludności rolniczej ze wsi do miast są **niesłychanie niskie uposażenia robotników rolnych.** Poseł Brandenburg oświadczył, że socjaliści wypowiadać się będą kategorycznie przeciw jakiemukolwiek powiększeniu kontyngentu zagranicznych i sezonowych robotników rolnych, dopóki tysięczne rzesze robotników i robotnic rolnych w Prusach pozostają bez pracy. **Mówca wystąpił dalej przeciw złemu traktowaniu robotników rolnych przez właścicieli ziemskich i zarzucił frakcji niemiecko - narodowych, że solidaryzuje się z tymi brutalami. Wreszcie wystąpił poseł Brandenburg przeciw fatalnym warunkom mieszkaniowym robotników rolnych i podniósł w zakończeniu, że w rolnictwie liczba wypadków nieszczęśliwych wzrosła o 15 proc. podczas gdy w przemyśle tylko o 15 proc.**

STRESEMAN WYBIERA SIĘ NA URLOP

„Vossische Ztg." donosi, że minister Streseman prawdopodobnie już w najbliższym czasie uda się ponownie **na urlop wypoczynkowy.** Dziennik twierdzi jednak, że minister nie chce opuścić Berlina przed zakończeniem rokowań międzyfrakcyjnych w parlamencie i przed ostatecznem wyjaśnieniem sprawy rekonstrukcji koalicji rządowej.

Wieczorne wydanie „Tagu" donosi, że dziś na komisji spraw zagranicznych Reichstagu odbyła się debata, poświęcona polityce Niemiec w Lidze Narodów, obradom lugańskim i obecnemu stanowi kwestyj reperacyjnych. Obszerny referat na tych obradach miał wygłosić minister **Streseman.** Obrady miały się zakończyć, bez powzięcia jakichkolwiek rezolucyj.

UMOWA ARBITRAŻOWA NIEMIECKO-ROSYJSKA

W dniu wczorajszym Litwinow i ambasador niemiecki von Dirksen podpisali konwencję między ZSRR a Niemcami w sprawie not, dołączonych do paktu o nieagresji z 24 kwietnia 1926 r. **Przewiduje ona utworzenie komisji pojednawczej na zasadzie parytetu. Weźmie w niej udział po dwóch przedstawicieli każdej ze stron.** Komisja zbierać się będzie raz do roku, a w razie potrzeby będzie mogła być zwołana na sesję nadzwyczajną na żądanie jednej ze stron. Konwencja ta przedstawiona zostanie do ratyfikacji, a tekst jej ogłoszony będzie w najbliższej przyszłości. Rokowania o zawarcie konwencji rozpoczęte zostały w grudniu z. r., zakończono je zaś po przybyciu ambasadora Dircksena do Moskwy.

Ruch kolejarski

—o—

WIECE KOLEJARZY W NOWYM SĄCZU I TARNOWIE

W dniu 22 bm. odbyło się w **Nowym Sączu** masowe zgromadzenie kolejarzy, na którem referował tow. **Buczek.** Po wysłuchaniu sprawozdania zebrani uchwalili analogiczną rezolucję jak w Krakowie, wyrażając protest przeciwko bagatelizowaniu postulatów kolejarzy.

W dniu 24 bm. odbył się masowy wiec kolejarzy **w Tarnowie,** na którym zebrani uchwalili następującą rezolucję: Kolejowi pracownicy stacji Tarnów domagają się od Sejmu przyjęcia wniosków zgłoszonych przez tow. posłów **Kuryłowicza, Grylowskiego i Kaczanowskiego.** Stwierdzają, że wnioski zgłoszone przez nich ogół kolejarzy solidarnie popiera i uważa je jako minimum swych słusznych żądań. Zebrani oświadczają, że dłużej nie pozwolą się głodzić.

Z życia robotniczego

PO STRAJKU W ŻYWIECKIEJ FABRYCE PAPIERU I „SOLALI".

Żywiecka fabryka papieru i „Solali" należy do pierwszych w Polsce i nielicznych zagranicą, która dzięki udoskonaleniom technicznym, przy stosunkowo niewielkiej liczbie zatrudnionych robotników (1200) **zdobyła jedno z przodujących miejsc na rynku światowym tego przemysłu.** Produkcja przelicytowała mniejsze od niej fabryki, a pod względem jakości, jak również wysokiego i różnego gatunku, żadna — jeśli chodzi o polskie fabryki — dorównać jej nie może. Liczba zagranicznych konkurentów jest też niewielką. **Płace atoli, pomimo zwiększonej wydajności pracy, nie wytrzymują tempa produkcji** i utrzymują się mniej więc na poziomie płac stosowanych w przemyśle metalowym i tekstylnym na terenie Bielska-Białej i okolicy, jako, że firma ta jest członkiem bielskiego związku przemysłowców.

Każda więc walka o poprawę płac, jest w nadzwyczaj trudnych warunkach prowadzoną. Bowiem związek robotników napotyka na opór ze strony **związku przemysłowców**, który swojemi rozstrzygnięciami, czasami wprost prowokacyjnemi, zmusza do strajku, jak to miało przed niedawnym czasem miejsce w fabryce, o której dzisiaj piszemy.

Objektywnie rzecz biorąc, należy szukać winy i wśród samych robotników, którzy nie potrafili utrzymać założonej tu w 1926 roku organizacji naszego Związku, a podszczuni kazaniami księdza proboszcza i jemu podwładnych wikarjuszy, zamechali w marcu 1927 roku dalszego płacenia do Związku, który też do kwietnia 1928 r. żadnej nie przejawił działalności.

Bo i jakżeż? Zatrudnionych było 1.200 robotników, a płacący wkładki tylko jeden i to członek głównego zarządu naszego Związku, tow. Wisiński. Składane incognito wizyty pana Zajączka gen. sekr. chrześcijańsko-narodowego Związku, nie odniosły żadnego skutku. To samo spotkało osławionego Czumę, dzielącego zresztą los pana Zajączka.

Czas zrobił swoje. Ustanowiony sekretarjat okręgowy naszego Związku dla Śląska cieszyńskiego, Żywca i okolicy, **przystąpił w pierwszym rzędzie** do odbudowania dawnych oddziałów, niemniej sze czyniąc postępy w **zakładaniu** nowych organizacyj, których dziś okręg ten liczy 21. **Stan członków wzrósł niesłychanie.** Czuma wyrugowany stąd bezpowrotnie. Na specjalną uwagę zasługuje oddział papierni, który stał się nietylko w okręgu, ale i samej Centrali największym, przy stanie 1051 członków.

W krótkim czasie po założeniu oddziału, siły zmierzono. Strajk kilka dni trwający zakończył się **pełnem zwycięstwem robotników.** Związek uznano. Przed podwyżką płac (5 proc.) przeprowadzono regulację zarobków. Robotnicy pracujący przy węglu i na placu, otrzymali **ubrania robocze**, kobiety **fartuchy.** Oprócz tego dyrekcja przyznała **salę do zebrań i odczytów.**

W tym roku „gwiazdka" prawdziwą była w znaczeniu tego słowa dla dzieci robotników, którym p. dyrektor Serog przyszedł z pomocą. Dziatek tych uzbierało się około pół tysiąca i każde z nich dostało buciki, albo ciepłe ubranko. Przedstawienie urządzone przez robotników z okazji nowego roku, przyniosło pokaźny dochód, z którego czysty zysk, przeznaczono na otwarcie **biblioteki.** Założone kółko amatorskie rokuje jaknajlepsze nadzieje, mając finansowe zapewnienie dyrekcji, której życzeniem jest również i to, ażeby powstał **chór robotniczy,** do czego oddział poczynił odpowiednie starania. Jak więc z powyższego widzimy, praca rozwija się i jeśli w pracy tej wytrwają robotnicy — miejmy nadzieję jaknajlepszych z niej owoców. Do pracy! **erka.**

NIEUDAŁY WIEC FEDERACJI PRACY NA KOPALNI „SILESIA" W CZECHOWICACH

(Jeśli wszędzie przyjmują robotnicy federację pracy tak jak u nas na Śląsku Cieszyńskim, warto im zwycięstwa gratulować. Dwukrotnie zwoływany tu wiec „federacji pracy" **całkowicie został przez nas opanowany,** to też ostatnio panowie ci zwołali zgromadzenie **za zaproszeniami.**)

Trzeba mieć naprawdę „federackiego" pecha, bo i tym razem, a było to w niedzielę 20 bm. zwycięstwo po referacie p. Macińskiego, prezesa zarządu głównego Federacji Pracy i odpowiedzi tow. **Rusinka, nam przypadło w udziale.**

Najwięcej zaufany „Federacji" niejaki p. Herman, ongiś „czumowiec", usiłował w ten sposób zapobiec klęsce, że postawił wniosek, ażeby skontrolowano, czy wszyscy z obecnych posiadają zaproszenia. Przewodniczący tow. **Kopeć,** widząc głośne protesty ze strony zgromadzonych, wniosku tego wogóle nie dał pod głosowanie. P. Maciński, czy Marcinek, dowodził, że kryzys gospodarczy jest następstwem rozpolitykowanych związków i doktryn partyjnych i że „robotnik czuje, że jego interesy ekonomiczne i zawodowe wymagają istnienia organizacyj zupełnie odrębnych od partyj politycznych".

Zasłużoną odprawę dał mu tow. Rusinek, którego przemówienie kilkakrotnie przerywano oklaskami i okrzykami na cześć klasowych związków zawodowych i PPS.

Po przemówieniu tow. Rusinka zabierali jeszcze głos: tow. **Ruman, Kopeć i Herdzik,** piętnując w dosadny sposób obłudną grę tych „federatorów", potępiali poczynania mające na celu **rozbicie klasowych związków zawodowych.**

Pan Maciński nie chciał już więcej zabierać głosu, dopiero na wezwanie tow. Rusinka, co zgromadzeni przyjęli burzą oklasków, odpowiedział: **„Ja proszę obywateli myślałem, że tu są sami nasi sympatycy, ale skoro panowie należą do CZG i PPS ja absolutnie nie przyjechałem panów rozbijać, owszem, bardzo ładnie ze strony obywateli, że się tak dobrze zorganizowali, tylko żeby dążyli do stworzenia jednej w całej Polsce organizacji, bo takiem jest życzenie marszałka Piłsudskiego. Wobec takiego stanu rzeczy, proponuję skreślenie drugiego punktu porządku dziennego, t. j. wybór zarządu, bo nie będziemy zakładać tu Federacji Pracy, za co obywateli bardzo przepraszam (dosłownie).**

Na takie dictum nie pozostało nic innego, jak hucznie zaintonować „Czerwony Sztandar", poczem jednogłośnie przyjęto rezolucję:

„Zgromadzeni potępiają próby rozbicia klasowych związków zawodowych przez tak zw. „federację pracy", wyrażają z tego tytułu wielkie oburzenie.

Uchwalają pełne wotum zaufania PPS z tow. posłem **Stańczykiem** na czele, jako generalnym sekretarzem CZG, przyrzekają stać wiernie pod sztandarem PPS w szeregach klasowych związków zawodowych". **erka.**

Ze sportu

KURS NARCIARSKI DLA POCZĄTKUJĄCYCH W KRAKOWIE rozpocznie się w połowie przyszłego tygodnia pod kierunkiem znanego narciarza prof. Leszki. Kurs ten urządza akad. Związek sportowy dla wszystkich, nawet niezrzeszonych. Zgłoszenia w lokalu Związku ul. Kościuszki 12 codziennie od 7 do 8 wieczór.

POLSCY HOCKEYIŚCI W SZWAJCARJI

Garmisch, 26 stycznia (PAT). W piątek polska reprezentacyjna drużyna hockeyowa, bawiąca w miejscowości klimatycznej Garmisch, rozegrała mecz z reprezentacją Szwajcarji wygrywając spotkanie w stosunku 2 : 0 (0 : 0, 0 : 0, 2 : 0). **W formie drużyny polskiej nastąpiła widoczna poprawa.** Obie bramki strzelił Tupalski, który był najlepszym **graczem** naszego zespołu. Wszystkie inne gry turnieju zostały odwołane z powodu odwilży.

Drużyna polska wyjechała tego samego dnia wieczorem na mistrzostwa hockeyowe Europy do **Budapesztu.** Zespół polski stanie do tych mistrzostw w pełnym swym składzie z przybyłym specjalnie z Gdańska Tupalskim.

SKŁADKI

NA FUNDUSZ PRASOWY „NAPRZODU" Zw. dozorców domowych w Krakowie i Podgórzu zł. **22.16.**

TADEUSZ KUDLIŃSKI

Dziki Grohman

Milczeli wraz z szarym zmierzchem pokoiku hotelowego, rozpływającego się w światłocieniach. Mglisto rysowały się sprzęty, ginące w zgęstniałych cieniach. Majaczyło jaśniejszą plamą senne okno.

Skrzypnęło drewniane łóżko. Leżący niewidoczny Maksymow przerwał milczenie:

— Boli.

. . . .

— Czułem wtedy, że źle się skończy.

Siedzący na krześle nie odzywał się. Ogromną, nieruchomą bryłą znaczyła się jego sylwetka, spuchnięta od potężnych barów i mocno osadzonego byczego karku.

Maksymow syknął niecierpliwie.

Siedzący ozwał się wreszcie głębokim basem:

— Wiesz przecie, że ja nigdy. Naprawdę. ...Wiesz — przecie, nienawidzę tego. Ten Rogenbaum, — wstręt mnie ogarnia. Jak to możliwe. Ja przecież zupełnie... nigdy. Co on ze mnie...

Leżący milczał.

Zapalono światło. Przyzwyczajały się zwolna oczy. W żółtym baldachimie światła lśniła wygolona gładko czaszka siedzącego i grubo pobrużdżona niebieskiemi cieniami ciemna twarz. Wsparł łokcie na kolanach i pochylony sterczał potężnym masywem korpusu. Maksymow leżał na wznak, z ręką podłożoną pod głowę, o twarzy pobladłej zlekka. Z rękawa koszuli, na tle brudnej i pomiętej poduszczyny, wysuwało się krótkie, mocne ramię włosem obrośnięte. Licha czerwona kołdra kryła kształt korpusu.

— E — gdzieżtam — tkwi w tobie coś. Widzisz, jabym muchy nawet — ciągnął bas.

— No! muchy — próbował uśmiechnąć się Maksymow.

Ja nie wiem wkońcu gdzie jest prawda — ciągnął z podnieceniem siedzący. — Chcę tak — wychodzi inaczej. A nawet właściwie... nie chcę sam. Zrobili ze mnie Grohmana. Wszechświatowej sławy mistrz Niemiec. Już dławi mnie czasem to wszystko. Czasem mam dość. Regenbauma, światowych szampionów, wszystkich bujd, oszustwa.

— Cóż — żyć trzeba — dodał po chwili.

— Z kim dziś walczysz?

— Z Karvanitim, mistrzem Gruzji. Młody chłopak, jakieś 100 kilo. Mam, jak zwykle, brutalnie walczyć. Dziś sobota. Dużo będzie ludzi.

— Nie urządź go tylko, tak jak mnie.

— Dziwny jesteś Maksymow!

— No no — idź już, bo się spóźnisz.

Grohman podniósł swe ciężkie ciało ze stołka i skrzypiąc ciężko podłogą, zbliżył się do łóżka. Zakłopotany, mruczał:

— Chciałbym, żebyś mi wierzył.

Maksymow skrzywił się jednak blado. Stęknął.

— Świdruje mnie jak wszyscy djabli. Idź już idź.

Grohman zeszedł skrzypiącemi, stromemi schodkami i wyszedł na ciemną obcą ulicę. Mokry, wilgotny wiatr opłynął mu twarz i wsączył się za kołnierz. Więc troskliwie owinął szyję szalikiem, zapiął szczelniej palto i szedł błotnistą uliczką, wypatrując suchszych miejsc. Na jakimś walącym się parkanie dojrzał na afiszach swe nazwisko, tłustemi czcionkami wypisane.

Niedawno tu przyjechali do tej dziury prowincjonalnej. Cała trupa z dyrektorem Regenbaumem na czele. Zespół był mniej więcej stały, zmieniały się tylko „nazwiska" i tytuły. Grohman był już w swej karjerze „międzynarodowym szampionem wszystkich wag" — „najcięższym zapaśnikiem świata", mistrzem Łotwy, Szwecji i innych krajów, walczył też jako czarna maska. Zmieniał również nazwisko wielokrotnie.

A Regenbaum (ten złodziej) był jednak sprytnym człowiekiem. Dawał im wkońcu zarobki, że można było żyć. Cóż można zrobić? Trzeba było znosić wszystkie pomysły menadżera. A umiał dotrzeć do każdej publiczności, spreparować ją odpowiednio, rozruszać i wycisnąć potem swoje grosze. Pomysły jego i sposoby były niedocieczone i niewyczerpane. (Ma spryt bestja!). Znał swych ludzi i swoją publiczność.

Odmian było wiele, jednak zawsze pozostawał jednaki szkielet, ogólny szablon programowy. Opierał się na stałych typach zapaśników, potrzebował do udramatyzowania samej akcji zapasów. Dla uczynienia z niej zajść i wypadków emocjonujących tłum, każących publiczności wrzeszczeć z wypiekami na twarzy, gwizdać i tupać i znów na drugi dzień przychodzić wiernie na „rewanż" czy „decydującą walkę aż do rozstrzygnięcia". Misterna to była kalkulacja i skomplikowana. (Jak pająk, cholera, mota). Potrzebny więc był najpierw w zespole popularny ulubieniec, heros, miły z wyglądu, walczący i pokonywujący zawsze z uśmiechem na ustach, pogodnie i beztrosko. (Jako ostatni wychodząc na arenę potrząsał złączonemi dłońmi w kierunku wiernej publiczności, z wyrazem twarzy: „kochani! jakże się cieszę, że was widzę"). Typ drugi dla uwydatnienia pierwszego to brutal, który stosował wszystkie niedozwolone chwyty, jak „krawaty" i wykręcanie palców, — gryzł nawet, w razie konieczności (t. j. w razie słabej frekwencji publiczności), dusił strasznemi podwójnemi nelsonami, bił i znęcał się nad przeciwnikiem. Pochodził z kraju nienawidzonego i był znienawidzony, — jednak jakże konieczny dla publiczności. Trzecim koniecznym typem zapaśnika był typ komiczny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

—o—

Kraków, 27 stycznia.

S. p. Jan Marek

uczestnik powstania 1863 r., kawaler orderu Virtuti Militari i Krzyża walecznych, przeżywszy lat 97 zmarł dnia 26 stycznia w Krakowie. Zmarły był ojcem tow. posła Zygmunta Marka. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 28 stycznia o godz. 2 popoł. z kaplicy na cmentarzu rakowickim.

Śp. Marek ur. się w r. 1832 w Jaśle, służył jako wachmistrz kawalerji w oddziale Podlewskiego w r. 1863 i brał udział w walkach pod Myszyńcem, Chorzelami, Chromakowem itd.

—ooo—

Ulgi kolejowe dla uczniów na małe wakacje

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego donosi, że wychowańcom szkół przyznane zostało prawo korzystania z ulgi taryfowej przewidzianej w rozdziale D. I. części II taryfy osobowej i bagażowej, podczas t. zw. małych wakacyj w okresie od 30 stycznia do 5 lutego b. roku.

—ooo—

TUR

WYCIECZKA TUR DO PAŁACU SZTUKI

W niedzielę 27 bm. urządza TUR wycieczkę **na Wystawę warszawskiego związku zawodowego polskich plastyków w Pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim.** Prelekcje o warszawskich artystach malarzach wypowie **Tadeusz Seweryn.** — Zbiórka punktualnie o 10 rano przed Domem Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5. Bilety wstępu po 40 groszy od osoby. **Towarzyszki i Towarzysze! Jawcie się licznie!**

„SKALMIERZANKI" W TEATRZE TUR

odegrane będą poraz trzeci **w niedzielę 27 b. m. o godz. 5 popołudniu** przy ul. Dunajewskiego L. 5. Komedjo-opera J. N. Kamińskiego dzięki doskonałej grze amatorów, pięknym dekoracjom i kostjumom ma zapewnione powodzenie. Dowodem tego wysprzedane dwa pierwsze przedstawienia. **Bilety są już do nabycia codziennie od 6—8 wieczór w Sekretarjacie TUR. Cena od 50 gr. do 2 zł.**

Po przedstawieniu

WIECZORNICA TUR

w wielkiej sali na II piętrze. Przygrywać będzie orkiestra TUR. Koniec zabawy o godz. 11 w nocy. Wstęp dla członków TUR 1 zł., dla wprowadzonych gości 1 zł. 50 gr.

—ooo—

POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA odbędzie się we czwartek 31 bm. o godz. 6 wieczór. Między innemi znajduje się na porządku dziennym sprawa regulaminu dla pracowników Miejskich zakładów użyteczności publicznej.

BUDŻET ZAKŁADÓW WODOCIĄGOWYCH. Odbyło się posiedzenie miejskiej komisji dla zakładów przemysłowych pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Wielgusa, na którem zatwierdzono budżet zakładów wodociągowych na rok 1929-30 i uchwalono w roku bieżącym rozbudowę kotłowni w Bielanach.

WOBEC WYJAZDU W SPRAWACH URZĘDOWYCH P. WOJEWODY KRAKOWSKIEGO odpadają przyjęcia interesantów w poniedziałek 28 stycznia.

NOWY PREZES APELACJI KRAKOWSKIEJ. Pan Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie dr. Adam Franciszek Strawiński objął w dniu 26 stycznia urzędowanie i przyjmuje codziennie z wyjątkiem śród, niedziel i dni świątecznych w godzinach od 12—13. Sędziów zamiejscowych krakowskiego okręgu apelacyjnego przyjmuje również w dni niedzielne i świąteczne w godzinach wyżej oznaczonych.

ŚLUB. W dniu wczorajszym odbył się ślub p. Heleny Ordyńskiej z p. Witoldem Kościńskim.

—ooo—

Walny sejm oświaty robotniczej w Krakowie

W dniach 1, 2, 3 i 4 lutego br. odbędzie się w Krakowie walny zjazd TUR. Na zjazd przybywają delegaci organizacyj TUR z całej Polski. **W dniach 1 i 2 lutego obradować będą delegaci organizacyj młodzieży TUR. Otwarcie zjazdu młodzieży nastąpi w piątek 1 lutego o godz. 10'30 przed południem w sali Domu Robotniczego** przy ul. Dunajewskiego 5. W drugim dniu zjazdu, tj. **w niedzielę o godz. 10 rano odbędzie się odsłonięcie sztandaru organizacji młodzieży TUR Kraków,** a wieczór o godz. 8 **wspólna wieczornica przy ul. Batorego 3.**

UROCZYSTE OTWARCIE WALNEGO SEJMU OŚWIATOWEGO

odbędzie się w teatrze im. J. Słowackiego w niedzielę 3 lutego o godz. 10'30 przed południem, w obecności głównego zarządu TUR, posłów i senatorów PPS, oraz zaproszonych gości. **Otwarcia uroczystości dokona marszałek Sejmu tow. Ignacy Daszyński, prezes gł. zarządu TUR.**

Po otwarciu sejmu oświatowego TUR i przemówieniach powitalnych w sali Starego Teatru (o godz. 11 rano) odbędzie się

JUBILEUSZ 35-LECIA „LUTNI ROBOTNICZEJ",

w którym udział wezmą uczestnicy zjazdu.

Dalsze obrady zjazdu TUR odbywać się będą w niedzielę popołudniu i w poniedziałek 4 lutego w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

W niedzielę 3 lutego o godz. 8 wieczór przy ul. Dunajewskiego odbędzie się

WIECZORNICA,

podczas której krakowski Teatr TUR odegra drugi akt **„Skalmierzanek"**, oraz produkować się będą **Orkiestra Robotnicza Tow. muzycznego „Hejnał" i Chór „Lutni Robotniczej".**

Bilety wstępu na uroczyste otwarcie Sejmu oświatowego w teatrze im. J. Słowackiego wydawane będą bezpłatnie dla organizacyj robotniczych od 30 stycznia w Sekretarjacie TUR.

ZJAZD ROBOTNICZYCH ORGANIZACYJ SPORTOWYCH

odbędzie się w dniach 3 i 4 lutego w sali Muzeum techniczno-przemysłowego przy ul. Smoleńskiej 9. Uroczyste otwarcie tego zjazdu odbędzie się dnia 3 lutego o godz. 10'30 przedpołudniem.

Skandal z światłem elektrycznem w Krakowie

W piątek, jak już donosiliśmy, przez cały dzień nie było dopływu światła elektrycznego w ul. Starowiślnej, Wielopole, Lubicz i przyległych do nich ulicach. Dopiero o godz. 10 wieczór nagle zabłysło światło, mimo, że kierownictwo elektrowni zapewniało, że nie wie, jak długo będzie ta dzielnica bez światła. **Tak więc nietylko mieszkańcy ulic pozbawionych światła, ale i kierownictwo elektrowni nie wiedziało, że światło elektryczne zabłysło.** Według zapewnień dyrekcji elektrowni wykopy nie mogły być prowadzone w nocy z piątku na sobotę, gdyż niema sił technicznych, któreby mogły pokierować robotami nocnemi. Brygady robotnicze miały rozpocząć wykopy dopiero w sobotę o 6 rano. Mimo tego oświadczenia światło zabłysło w piątek o 10 wieczór, co najlepiej świadczy, jak **zarząd elektrowni nie był zorjentowany o stanie uszkodzeń kablowych i robotach prowadzonych widocznie poza wiedzą dyrekcji przez organa techniczne.**

Dotąd mimo zapowiedzi dyrekcji elektrowni nie wydano komunikatu urzędowego o powodach zepsucia się kabla elektrycznego i rozmiarach uszkodzeń. Wogóle elektrownia miejska nie czuje się w obowiązku udzielać wyjaśnień o zepsuciu kabli, mimo, że naraża fabryki i przedsiębiorstwa przemysłowe na dotkliwe straty, a mieszkańców miasta na brak światła elektrycznego.

Jak słychać szereg klubów radzieckich ma wnieść na posiedzeniu Rady miejskiej dnia 31 bm. szereg interpelacyj w tej skandalicznej sprawie.

—ooo—

Projekt regulaminu dla pracowników miejskich zakładów użyteczności publicznej

Posiedzenie komisji regulaminowej Rady miejskiej odbyło się w sprawie zatwierdzenia **projektu regulaminu dla pracowników miejskich zakładów użyteczności publicznej.** Przedłożony przez prezydenta miasta projekt regulaminu uchwaliła komisja z nieznacznemi poprawkami w trzeciem czytaniu, tak, iż **obecnie projekt ten stanie się przedmiotem obrad i ostatecznej uchwały Rady miejskiej.**

—ooo—

TRAMWAJOWY ZEGAR ELEKTRYCZNY W RYNKU GŁ. Dyrekcja miejskiej kolei elektrycznej zmontowała w rynku głównym przy stacji węzłowej tramwajów zegar elektryczny. Zegar ten służyć ma dla prawidłowego ruchu wozów tramwajowych; zmontowany został przez firmę inż. Z. Welczer, Kraków. W krótkim czasie podobny zegar będzie zmontowany pod główną pocztą dla drugiego węzła tramwajowego. Urządzenie tych zegarów powitać należy z uznaniem dla dyrekcji miejskiej kolei elektrycznej.

EGZAMIN KWALIFIKACYJNY na nauczycieli szkół powszechnych przed komisją kwalifikacyjną w Krakowie zacznie się częścią piśmienną dnia 7 marca br. w szkole powszechnej im. J. Kochanowskiego (ul. Loretańska 16). Podania należy przedkładać drogą służbową najdalej do 28 lutego, do których dołączone być muszą obok tabeli kwalifikacyjnej: metryka, świadectwo dojrzałości i wszystkie dekrety nominacyjne. Przy egzaminie wymagana będzie między innemi dokładna znajomość programów szkolnych, administracji szkolnej i nauki śpiewu.

O DOM MIESZKALNY DLA ŻONATYCH SZEREGOWYCH POLICJI. Klęska mieszkaniowa, która powstała jako skutek stosunków powojennych, a której tylko bardzo powoli, niewspółmiernie do potrzeb da się zaradzić, dotknęła szczególniej silnie klasy społeczne żyjące ze stałych poborów, których członkowie ponadto, ulegający przymusowym zmianom pobytu na skutek przeniesień itp., muszą często opuszczać swe dawne mieszkania, i szukać nowych na warunkach dla nich niedostępnych. Szczególniej ciężkiem jest tu położenie żonatych, a często obarczonych liczniejszą rodziną szeregowych policji państwowej w większych środowiskach, jakiem jest Kraków. Państwo dostarcza pomieszczeń w drodze t. zw. koszarowania tylko dla szeregowych - kawalerów. Tem cięższe jest położenie żonatych, gdyż przy poborach obracających się na wysokości około 150 zł. miesięcznie nie są w stanie zapewnić sobie jakiego takiego mieszkania i mieszkają wraz z rodzinami w ciemnych i wilgotnych izbach lub nawet piwnicach. Wskutek tych stosunków szerzą się wśród policjantów w sposób zatrważający choroby, a specjalnie **gruźlica**, co zwiększa tembardziej ich niedomagania materjalne. Aby tym niedomaganiom zaradzić utworzył się komitet, który postanowił wybudować dom mieszkalny (narazie 40 małych mieszkań) dla żonatych szeregowych policji.

ROJNO „POD TELEGRAFEM". Aresztowano w Krakowie 31 osób a to: za przekr. szupasu 12 osób, za włóczęgostwo 5 osób, za kradzież 6 osób, za przekroczenie regul. dla prostytutek 4 osoby, za sprzeniewierzenie i 1 osobę, za przekr. dozoru polic., 1 osobę, za oszustwo 2 osoby.

ZŁODZIEJSKIE SPRAWY. Pelc Franciszek, lat 20, zam. przy ul. Podwale 5 aresztowany został za kradzież materji wart. 150 zł. na szkodę firmy Hojtasz i Wolkowicz. — Galos Antoni, lat 18, z Krakowa, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania aresztowany za kradzież z gabłotki i sprzeniewierzenie.

ZNANY KAWAŁ ZŁODZIEJSKI. Knapik Józef, lat 29, zam. przy ul. Tureckiej 1 i Tylek Stanisław, lat 32, zam. przy ul. Bosackiej l. 86 aresztowani zostali za oszustwa przy sprzedaży resztek materji, w czasie której zamiast materji wręczali pakunek z lichszą materją lub szmatami.

ODEBRANA MATERJA. Organa policji zakwestjonowały w czasie rewizji przy aresztowanym Bronisławie Rapczyńskim i Zygmuncie Nawrockim, 10 i pół metra materji brokatowej, pochodzącej z kradzieży na szkodę nieznanego właściciela. Próbka tej materji, która odesłano do depozytu sądowego znajduje się w Wydziale śledczym przy ul. Kanoniczej 24. Poszkodowani mogą się zgłaszać do rozpoznania w godzinach urzędowych od 10—12.

„SZOPKA KRAKOWSKA" W RADJO. Muzeum przemysłowe w Krakowie wskrzesiło piękna tradycje widowiska scenicznego, które przejawia przy udziale kukiełek żywe tempo pieśni i muzyki ludowej na tle scen etnograficznych — „Szopka Krakowska" w Muzeum przemysłowem odtworzona jest wiernie według oryginalnego tekstu ludowego, zebranego przez prof. Estreichera, a ogłoszonego w Bibljotece Krakowskiej, wydanej w roku 1904 przez Towarzystwo miłośników Krakowa. Zeszłoroczne powodzenie „Szopki", transmitowanej na całą Polskę, otwiera i w tym roku mikrofon dla zespołu, który umilił słuchaczom radja wieczór 27 stycznia o godzinie 20.45. „Szopkę" poprzedzi krótka prelekcja prof. Tadeusza Seweryna, poczem hejnał z wieży Marjackiej rozpocznie akcję sceniczna, kierowana reżyserskiem doświadczeniem p. Ludwika Strojka. W scenie przy żłóbku odśpiewa kolendy artystka operowa p. Marja Chmielowa, a artysta dramatyczny p. Ludwik Ruszkowski wypowie wiersz okolicznościowy. W zespole biorą udział: pp. Sasorska, Schmidt i Moczanowski. Muzyką kieruje p. Józef Syryło.

„MIESZKANIA W ZAKŁADZIE PENSYJNYM". W Związku Zawodowym pracowników umysłowych (ul. Sławkowska 6) odbędzie się w poniedziałek 28 bm. zebranie pracowników umysłowych z porządkiem dzien nym: 1) sposób przydziału mieszań przez komitet budowy Zakładu pensyjnego; 2) działalność i majątek Zakładu pensyjnego. Referuje p. J. Masłowski. Początek o godzinie 7'30 wieczorem punktualnie.

ZWIĄZEK ZAWODOWY LITERATÓW POLSKICH W KRAKOWIE zawiadamia, że zapowiedziane początkowo na dziś 27 bm. (niedziela) walne zgromadzenie odbędzie się w terminie późniejszym.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHEMICZNEGO. We wtorek 29 stycznia odbędzie się posiedzenie Polskiego Towarzystwa Chemicznego w sali wykładowej Instytutu chemicznego (ul. K. Olszewskiego 2), poświęcone uczczeniu pamięci prof. Jana Zawidzkiego. Odczyty wygłoszą pp. prof. B. Szyszkowski: „Jan Zawidzki jako działacz i uczony", prof. W. Staronka: „Zasługi Jana Zawidzkiego w dziedzinie kinetyki chemicznej".

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę pierwszego powtórzenie wczorajszej premjery „Pod zarządem przymusowym", jutro na przed stawieniu popularnem po cenach zniżonych „Murzyn warszawski". Dziś popołudniu „Betleem polskie".

TEATR REWJOWY „GONG" (przy ul. RaRiskiej 12). Rewja „Brunetki czy blondynki" jeszcze tylko przez krótki czas będzie grana z udziałem całego zespołu na czele z Hanką Runowiecką, Ustarbowską, Owidzką, Sobolówną, Duranowską, Wojnarem, Belskim, Bolcłem Kamińskim, Nowosielskim, Górowskim, Fertnerem i Pilarskim (hulorem). Dziś trzy przedstawienia: o godzinie 4'30, 7 i 9'20 wieczorem. W próbach rewja karnawałowa „Kochanie zdejm maskę".

NA CZWARTYM PORANKU SYMFONICZNYM ZW. ZAWODOWYCH MUZYKÓW, dziś w niedzielę o godzinie 11 przedpołudniem w sali Starego Teatru, odegrana zostanie poraz pierwszy w Krakowie nieśmiertelne dzieło Schuberta symfonja C-dur. Oprócz tego wykonaja symfonicy Mendelsohna uwerturę „Habrydy" oraz będą towarzyszyli w śpiewie p. Alice Schäffer-Kuznitzky, która odśpiewa Mozarta arję Hrabiny z opery „Wesele Figara" i Schuberta dwie pieśni Sulejki. Dyrekcje nad całym koncertem objął znany dyrygent p. Ignacy Neumark. Pozostałe bilety do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru.

JEDYNY KONCERT GIOVANNIEGO MANURITTY, znakomitego tenora włoskiego, odbędzie się **dziś w niedzielę** w Starym Teatrze. Bogaty program obejmuje szereg sławnych aryj operowych, oraz pieśni, wśród których znajdują się również ludowe pieśni neapolitańskie. Giovanni Manuritta zdobył sobie sławę na wszystkich scenach operowych we Włoszech jako niezrownany Almaviva w „Cyruliku Sewilskim", w której to operze śpiewał dotychczas już przeszło 300 razy. Pozostałe bilety do nabycia od godziny 9'30—1'30 w południe oraz od 4 popołudniu w kasie Starego Teatru.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO urządza dziś w niedzielę o godzinie 11 przedpołudniem dla młodzieży szkolnej przedstawienie „Ogniem i mieczem". — O godzinie 3'30 odegra wodewil w czterech aktach K. Krumłowskiego „Królowa Przedmieścia", a o godzinie 7'30 wieczorem sztukę w pięciu aktach J. Szaniawicza „Popychadło".

—ooo—

KARNAWAŁ

CZARODZIEJSKA REDUTA. Najwspanialszy ewenement obecnego karnawału, zabawa, o której już dzisiaj mówi się w całem mieście i, której wyczekuje się z niecierpliwością. Reduta prasy w Starym Teatrze w dniu 1-go lutego nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei, a przeciwnie, da więcej jeszcze, aniżeli spodziewaja się ci, którzy się na nią wybierają. Pisaliśmy już o wspaniałych nagrodach, wartości kilku tysięcy złotych, jakie będą rozdane na Reducie prasy. Wybór królowej karnawału poraz pierwszy w Krakowie, będzie także obfitował w szereg momentów ciekawych i zajmujących. Wybór następcy Valentina da pole do szlachetnej rywalizacji panów itd., itd. A wszystko to odbywać się będzie w czarodziejskiej orgji świateł i w rozkosznej bahanalji dźwięków melodji, granych przez trzy mistrzowskie orkiestry 20 p. p. w składzie 50 muzyków, pod osobistem kierownictwem kapelmistrza majora Juljusza Schreyera. Repertuar muzyczny został specjalnie na Redutę prasy przez majora Schreyera dobrany. — Składa się on z największych przebojów sezonu, utworów sławnych już na świecie, a w większości nie znanych jeszcze w Krakowie. Wchodzą więc tutaj: Ellin-Leopoldi: „Zielona koniczynka" (Fox.), Mario Baldoni: „Noc w Hawai" (Blus). Alfred Bryan: „Balony! chce ma żonka" (Fox.). E. Donato: „Media — Lur" (Tango), Robert Katscher: „Amalasmtha" (Fox — slow.), R. Fall: „Maj w Indjach" (Fox — slow.), Harry Tierney: „Rio-Rita" (Fox.), Harry Baltow: „Kanada Song" (Blus), Karasiński: „Abram ja ci zagram" (Fox.), Harry Ralton: „Tyś najpiękniejsza z kobiet" (Boston), Walter Kollo: „Jak błyszczą twe oczy" (Boston), Willi Rosen: „Astrachan" (Fox.), Rald Erwin: „Całuję rączkę twą Madame" (Fantazja — Fox.), Emerich Kalmann: „Księżna z Chicago" (Jazz — Suita). Oprócz tych utworów wykonane będą popularne „Bubliczki", „Ramona", „Tristeza", „Wanda", „Constantinople", „Bambuleika" — oraz walce: Straussa, Lannera i Waldteufla. Na wejście królowej karnawału wykonana będzie specjalna „Intrada królewska", marsz intronizacyjny królowej piękności i dam dworu w wykonaniu kotlistów i fanfarzystów, — przybranych w odpowiednie egzotyczne szaty, oraz pełnej orkiestry pod batutą kapelmistrza majora Szreyera. Jak więc widzimy uchylona przez nas część tajemnicy czarów Reduty prasy daje już obraz sensacji nie spotykanych na dotychczasowych zabawach krakowskich. A jest to zaledwie drobna ich część. Co więcej? Dowiedzą się ci, którzy na redutę przyjdą.

BAL NA DOCHÓD BUDOWY DOMU POLICYJNEGO urządzony przez komitet obywatelski tak ze względu na wzniosły cel i wysoki poziom, jaki zabawie będzie zapewniony, oraz niezwykłą oryginalność tła, nad którym pracują pierwszorzędne siły miasta, budzi niespodziewane zainteresowanie w szerokich warstwach społeczeństwa krakowskiego, czego dowodem wpływająca duża liczba zgłoszeń o zaproszenia. Komitet obywatelski przy dużym nakładzie pracy stara się, by dzień 9-go lutego pozostał jak najdłużej w pamięci społeczeństwa krakowskiego. Komitet wydaje dalsze zaproszenia codziennie w gmachu przy ul. Siemiradzkiego Nr. 24, I piętro, drzwi Nr. 34.

—ooo—

Z Polski

ZMIANA RUCHU NA LINJI TARNÓW - SZCZUCIN. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie podaje, że z dniem 1 lutego zmienia się rozkład jazdy pociągów ruchu osobowego na linji Tarnów-Szczucin. Zmiany uwidocznione są w ściennym rozkładzie jazdy wywieszonym na stacjach.

WYPADEK KOLEJOWY. Pociąg osobowy jadący od Wadowic ku Kętom na klm. 17'782 w oddaleniu 500 m. od stacji kolei. w Kętach najechał na sanie naładowane drzewem, które zesunął z toru tak, że drzewo uderzyło o słup telegraficzny, który został złamany. Przy uderzeniu został uszkodzony słupek sygnałowy i kółko od parowozu. Winę ponosi Jan Kanty Fabiak, który powoził końmi i mógł widzieć, że pociąg nadjeżdża. Ofiar w ludziach nie było.

ARESZTOWANIE MORDERCY. W związku z morderstwem rabunkowem, popełnionem na Wojciechu Hojniakowskim z Libiąża pow. Chrzanów, aresztowany został ostatnio Jan Kowalczyk z Żarek, który przyznał się do winy, przyczem wskazał na Stanisława Lelitę z Żarek, jako jednego ze sprawców tegoż morderstwa. Lelito został aresztowany i odstawiony sądowi grodzkiemu w Chrzanowie.

KRWAWE ZAJŚCIE. Dwaj szeregowi PP. z posterunku PP. w Skawinie przybyli do domu Karoliny Majowej, celem przeprowadzenia dochodzeń w sprawie zabrania sani z wozem Stefanji Kwinta przez Stanisława Maja i N. Pietrzyka. W domu zastali wymienionych leżących w łóżku, których wezwali do ubrania się. W tym momencie Maj rzucił się na 1-go z szeregowych i chwycił go za karabin zaś Majowa za ręce. Wówczas 2-gi szereg. pchnął Maja bagnetem raniąc go w prawe biodro. Dochodzenia w toku.

OLBRZYMIA KRADZIEŻ JEDWABIU NA KOMORZE CELNEJ. Na skutek specjalnie zarządzonej obserwacji, wykryto znaczną kradzież towarów jedwabnych ze składów warszawskiej komory celnej na terenie kolejowym Warszawa-Gdańska. Część skradzionych rzeczy odzyskano. Złodzieje i paserzy są już pod kluczem. Straty sięgają przeszło 60.000 zł.

OKRADZENIE REEMIGRANTA Z 1239 DOLARÓW. W Warszawie onegdaj w nocy znaleźli policjanci na ulicy Chmielnej jakiegoś mężczyznę leżącego bez przytomności. Wezwano pogotowie. Lekarz ocucił nieznajomego, poczem okazało się, iż jest to niejaki Marcin Skawiński, mieszkaniec wsi Goździec w woj. lwowskiem, który przyjechał do Warszawy po dłuższym pobycie w Ameryce. Reemigrant po ocuceniu się stwierdził, że skradziono mu 1239 dolarów, zaszytych w koszuli. Badany przez policję w jaki sposób doprowadził się do stanu nieprzytomnego, Skawiński nie umiał na to odpowiedzieć. Wie tylko, że z kimś gdzieś pił, ale z kim i gdzie nie pamięta. Widocznie po przyjeździe na dworzec Główny wpadł on w towarzystwo jakichś złodziei, którzy zaprowadzili go do restauracji i dodali do wódki narkotyku, który wywołał u niego utratę przytomności.

ZIĘĆ ZABIJA TEŚCIA W OCZACH CAŁEJ RODZINY. W mieszkaniu robotnika kolejowego Jakóba Wiśniewskiego przy ul. Księżnej Anny w Warszawie odbywała się libacja rodzinna. Między innymi był też obecny zięć jego 26-letni Edward Guzek. Gdy Guzek upił się, Wiśniewski zaczął mu robić wyrzuty, że łajdaczy się, upija się a żonie nie daje na utrzymanie. Podniecony alkoholem i słowami teścia. Guzek pobiegł do sąsiada szewca i zabrawszy stamtąd nóż szewski wrócił do mieszkania, poczem zadał teściowi cios w okolicy serca, kładąc go trupem na miejscu. Zabójcę aresztowano.

SPRAWKI UJĘTEJ SZAJKI BANDYCKIEJ W ŁODZI. W związku z obławą na bandytów, o której wczoraj donieśliśmy, dokonano ubiegłej nocy całego szeregu aresztowań na terenie Łodzi i na terenie powiatu Łaskiego, gdzie banda Kaczmarka i Strzecińskiego posiadała kilkanaście kryjówek. Wyniki obławy trzymane są w tajemnicy, jednakże wiadome jest, że w ręce policji wpadło kilkunastu paserów, którzy byli w stosunkach i przechowywali zrabowany łup i u których obaj członkowie bandy często się ukrywali. Kaczmarek i Strzeciński grasowali ze swą bandą pod mianem „władców nocy". Przeprowadzona w ciągu dnia wczorajszego powtórna konfrontacja Strzecińskiego ze służącą bł. p. Króla Kukulską oraz przeprowadzone szczegółowe dochodzenie wykazało, że Strzeciński jest istotnie mordercą Króla. W godzinach wieczornych złożył morderca szczegółowe zeznanie, opisując przebieg krwawej zbrodni.

100 ZŁ. GRZYWNY ZA NIEGRZECZNOŚĆ. — Starostwo grodzkie w Wilnie skazało na grzywnę 100 zł. p. Marję Gawrylikową, żonę posła na Sejm, za wniesienie do starostwa podania, zawierającego zwrot, utrzymany w tonie uchybiającym godności i powadze urzędu państwowego.

ZASĄDZENIE SZEŚCIOKROTNEGO MORDERCY. W dniu 24 bm. sąd okręgowy w Grudziądzu po trzydniowej rozprawie przeciwko Leonowi Lewandowskiemu z Wielkiego Tartna pod Grudziądzem, oskarżonemu o wymordowanie w roku 1927 sześciu osób, tj. ojca, matki i rodzeństwa wydał wyrok, uznający winnym Leona Lewandowskiego zbrodni morderstwa jako 6 samoistnych czynów i skazujący go na 6-krotną karę śmierci oraz dożywotnią utratę praw obywatelskich. Była to druga z rzędu rozprawa przeciwko oskarżonemu, który pozostawał przez 6 tygodni pod obserwacją lekarzy w zakładzie psychjatrycznym w Świeciu, gdzie uznano go za zdrowego umysłowo. Skazany, który przez cały czas wypierał się zbrodni, przyjął wyrok spokojnie, nie okazując skruchy ani żalu.

—ooo—

Z zagranicy

CZECHOSŁOWACJA BUDUJE NAJSILNIEJSZĄ W EUROPIE STACJĘ RADJOWĄ. Czeskie ministerstwo robót publicznych przystąpiło do pracy nad budową nowej stacji radjowej, która znajdować się będzie **około 30 km. od Pragi.** Aparaty nowej radjostacji systemu Western-Electric-Company, dostarczone będą przez tę firmę za cenę 8 miljonów czeskich koron. Koszta budowy całej stacji wynosić będą 16 miljonów Kc.

Długość fali, na której nowa stacja będzie pracować nie została dotychczas ustalona. Zasadniczo stacja składać się będzie z dwóch o sile 60 kilowatów każda, przyczem będzie je można razem połączyć w jedną stację o sile 120 kilowatów. **Będzie to zatem najsilniejsza stacja w Europie.** Uruchomienie stacji projektowane jest na jesień.

PROCES CYGANÓW-LUDOŻERCÓW. Według doniesień z Koszyc, proces aresztowanych w ubiegłym roku na Słowaczyźnie **cyganów-ludożerców** rozpocznie się w marcu br. w Koszycach.

ZIMA NA POŁUDNIU I W WIEDNIU. Donoszą z Białogrodu, że od wczoraj rano szaleje w całej Serbji silny wiatr „bora", który prawie w całym Białogrodzie zatamował ruch komunikacyjny. Tory kolejowe są zawiane, co spowodowało częściowe zatamowanie komunikacji na rozmaitych linjach. Dunaj i Sawa są zupełnie zamarznięte. Donoszą z Triestu, że w całych Włoszech górnych panuje gwałtowna burza śnieżna przy wielkim mrozie. Temperatura spadła w Trieście do — 4 stopni. Ruch autobusowy został zatamowany. Od trzech dni pada w Wiedniu nieustannie śnieg, powodując zastój w komunikacji. Tory kolejowe są zawiane, z powodu czego pociągi przybywają ze znacznem opóźnieniem.

KATASTROFA SAMOLOTU WŁOSKIEGO. — Hydroplan włoski, utrzymujący komunikację pomiędzy Pireusem a Brindisi, uległ katastrofie w pobliżu portu ateńskiego. Dwóch lotników poniosło śmierć, jeden jest ranny.

KRADZIEŻ MAREK POCZTOWYCH NA 60 TYSIĘCY MAREK. Jak donoszą pisma berlińskie, wczoraj w godzinach między 3 a 4 popołudniu dokonano niezwykle zuchwałego włamania do jednego z głównych urzędów pocztowych w Berlinie w czasie najżywszego ruchu ulicznego. Podczas przerwy obiadowej niewykryci dotąd sprawcy włamali się do składnicy marek pocztowych, kradnąc stamtąd 830 tysięcy znaczków pocztowych na sumę koło 60.000 marek. Zdobycz włamywaczy była tak obfita, że musiała być wyniesiona conajmniej w 2 wielkich workach. Za wykrycie złodziei i za odzyskanie skradzionych znaczków wyznaczono nagrodę 5 tysięcy marek prócz 10% wartości odzyskanych znaczków.

NIEZWYKŁA TRAGEDJA RODZINNA. W centrum Berlina wydarzyła się niezwykła tragedja rodzinna. Mianowicie w rodzinie emigranta rosyjskiego Friedlendera syn jego 19-letni Manasse Friedlender podczas kłótni ze swoim młodszym o rok bratem strzałami z rewolweru zastrzelił go oraz 17-letniego jego przyjaciela, syna znanego publicysty pacyfistycznego Foeldesa.

ODDZIAŁ POLICJANTÓW POD SAMOCHODEM. Ubiegłej nocy samochód, pędzący z wielką szybkością, wpadł na oddział 60 policjantów, opuszczających koszary w Bukareszcie. 10 policjantów odniosło rany, szofera aresztowano. Pisma podają, że szofer był pijany.

POŻAR TEATRU. Z Bukaresztu donoszą, że w Tecuciu w czasie przedstawienia kinowego spalił się teatr miejski. W czasie pożaru wybuchnęła panika. Widzowie zaczęli tłoczyć się do wyjść, wiele kobiet zemdlało, kilka osób odniosło rany. Teatr został zupełnie zniszczony.

REKORDOWA ROZMOWA RADJOTELEGRAFICZNA odbyła się w piątek rano między stacją radjową w San Francisco a radjotelegrafistą wyprawy podbiegunowej kpt. **Byrda**, który w chwili rozmowy znajdował się w samolocie na wysokości 3000 stóp ponad Zatoką Wielorybią w odległości 9630 mil. Rozmowa trwała 22 minuty.

ŚMIERTELNY SKOK Z SAMOLOTU. Aktorka kinematograficzna Lena Wichart, grająca w Hollywood główną rolę w filmie lotniczym, w którym bohaterka, uciekając przed swym prześladowcą, ma wyskoczyć z aeroplanu ze spadochronem, zapomniała pociągnąć za sznurek otwierający spadochron i zabiła się na miejscu.

STRASZNY GŁÓD W CHINACH. Agencja Reutera donosi z Pekinu o klęsce głodu, szerzącej się w prowincji Shansi, w szczególności w mieście Saratsi i jego okolicach. Według otrzymanych, nieścisłych jeszcze, cyfr, liczba zmarłych z głodu jest tak wielka, że ekspedycje ratunkowe wysłane do tego miasta nie nadążą grzebać trupów. Władze poleciły wobec tego wykopać poza miastem jeden wielki grób, do którego wrzucane są trupy, przysypywane płytkiemi warstwami ziemi. Jednak i ta akcja nie jest wystarczająca, trupy wynoszone są poza miasto i rzucane na stos, gdzie pożerane są przez zgłodniałe psy i wilki. W ubiegłym tygodniu zebrano z ulic miasta 40 trupów, które wyrzucono na pożarcie wilkom. Głód popchnął ludność do desperackiego czynu organizowania band zbrojnych, które pladrują wsie okoliczne, torturując włościan w poszukiwaniu mąki i chleba. W ten sposób opuściło miasto przeszło 3000 osób, zorganizowanych w szajki bandyckie.

WALKA Z KOMUNISTAMI W CHINACH. Jak donoszą dzienniki chińskie, grupa złożona z około 200 komunistów, uzbrojonych w karabiny i rewolwery, zaatakowała w ubiegły poniedziałek miasto Szwanging w zatoce Hongkong. Po przypuszczeniu ataku na posterunek policji przystąpiono do demolowania i grabieży domów, wreszcie podpalono miasta. Trzydziestu mieszkańców zostało zabitych, 70 rannych, jedną starszą kobietę spalono żywcem. Następnie doszło do starć między bandą komunistów z ochotnikami chińskimi. W starciu, które trwało 15 minut, walczono zapomocą karabinów maszynowych i bomb. 20 komunistów zostało zabitych, reszta została rozproszona. Domy oblepione plakatami, wzywającemi do uchylania się od opłacania pożyczek oraz podatku mieszkaniowego i nawołujące do popierania rządu sowieckiego.

Sprawy partyjne

—o—

POSIEDZENIE PLENARNE ZPPS odbędzie się **w poniedziałek 28 stycznia o godz. 10 rano.** Na porządku dziennym: głosowanie nad wnioskami, zgłoszonemi w sprawie budżetu i stosunek do wniosku klubu narodowego o wotum nieufności dla ministra St. Cara.

Międzynarodówka młodzieży socjalistycznej o zamordowaniu tow. Teofila Jaszkowskiego

Sekretarz Międzynarodówki młodzieży socjalistycznej tow. Ollenhauer przesłał do Komitetu Centralnego organizacji młodzieży TUR następujące pismo:

Wiadomość o zamordowaniu tow. Teofila Jaszkowskiego poruszyła mną do głębi. Jest wielkiem nieszczęściem dla ruchu robotniczego, gdy grupy rozlamowe środkami gwałtu walczą z ludźmi innych przekonań. Ten wypadek jest tem boleśniejszy, że ofiarą zbrodni stał się człowiek młody, rokujący na lepsze dla ruchu robotniczego nadzieje.

Imieniem Międzynarodówki młodzieży socjalistycznej pragnę wyrazić Waszej organizacji serdeczne współczucie i dać wyraz nadziei, że przez działanie zdrowych sił polskiej młodzieży socjalistycznej i partji uda się wkrótce wyplenić z ruchu robotniczego godne napiętnowania metody walki.

Z socjalistycznem pozdrowieniem

E. Ollenhauer.

Praca komisji budżetowej dobiega końca

Praca i opieka społeczna — poczta — renty — emerytury

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 26 stycznia.

W dniu dzisiejszym sejmowa komisja budżetowa przyjęła w III czytaniu **budżet ministerstwa pracy i opieki społecznej**, w brzmieniu ustalonem w II czytaniu z jedną poprawką tow. posła **Pragera**, skreślającą 30 tysięcy zł. z pozycji podróże i przesiedlenia w Urzędzie Emigracyjnym. Wnioski tow. Pragera dotyczące podwyższenia pozycji opieki nad młodzieżą o 1 miljon zł. — **upadły.**

BUDŻET POCZTY

Przy budżecie ministerstwa **poczt i telegrafów** poprawki tow. posła **Ciołkosza** o podwyższenie dochodów z opłat pocztowych o 1 miljon, a z opłat telefonicznych o 6 miljonów zł. ze względu na podwyżkę taryf wprowadzoną od 1 stycznia br. **nie uzyskały większości.**

Po dłuższej dyskusji, w której zabierał m. in. głos **tow. poseł Diamand, przyjęto** poprawkę posła **Korneckiego** (endek) o skreślenie 259.200 zł. na biuro budowlane ministerstwa.

EMERYTURY I DŁUGI PAŃSTWOWE

Dział emerytur i długów państwowych **przyjęto** bez poprawek.

RENTY INWALIDZKIE

W dziale rent inwalidzkich i pensyj były dwie poprawki tow. posła **Pająka.** Pierwsza z nich domagała się podwyższenia kwoty na kapitalizację rent z 2 miljonów na 4 miljony zł. Rząd zgłosił poprawkę o podwyższenie tej kwoty o 1 miljon zł. **Komisja przyjęła wniosek rządowy.** Tow. **Diamand** zastrzegł sobie prawo postawienia kwoty 2 miljonów zł. jako wniosku mniejszości komisji na plenum Sejmu.

Drugi wniosek tow. Pająka żądał wstawienia nowego paragrafu pt. „dodatek dla ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych", z kwotą 3 miljonów zł. Zaznaczyć należy, że świadczenia dla ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych są przewidziane ustawą z 18 marca 1921 roku. Wiceminister **Grodyński** prosi o odroczenie tej sprawy do ustawy skarbowej, która ma zawierać 15 miljonów zł. dodatku dla inwalidów, z czego będzie można wydzielić odpowiednią sumę na paragraf proponowany przez tow. Pająka. **Propozycję tę przyjęto.**

Na tem obrady komisji zakończono. Najbliższe posiedzenie w poniedziałek.

TELEGRAMY

—o—

Sejm

Warszawa, 26 stycznia (tel. wł. „Naprzodu"). Najbliższe posiedzenie Sejmu zostało wyznaczone na poniedziałek 28 bm. na godzinę 4 popołudniu. Na porządku dziennym znajduje się między innemi nagłość wniosku PPS w sprawie zmiany przepisów ustawy o państwowym podatku dochodowym oraz **wniosek endecji, dotyczący żądania ustąpienia ministra sprawiedliwości p. Cara.**

—ooo—

USTĄPIENIE P. STPICZYŃSKIEGO Z REDAKCJI „GŁOSU PRAWDY"

Warszawa, 26 stycznia (tel. wł. „Naprzodu"). „Głos Prawdy" donosi: „Dotychczasowy naczelny redaktor „Głosu Prawdy", Wojciech Stpiczyński, z dniem dzisiejszym przestał pełnić obowiązki naczelnego redaktora naszego pisma. P. Wojciech Stpiczyński z powodu nadwątlonego zdrowia wyjechał na dłuższą kuracje zagranicę".

Jak się dowiadujemy, kierownictwo polityczne dziennika tego objął pułkownik poseł Koc z BB.

MISTRZOSTWO NARCIARSKIE W AUSTRJI

Bad Ausse, 26 stycznia (PAT). Wczoraj odbyły się tutaj **mistrzowskie zawody narciarskie dla kobiet.** Bieg na 4 km. wygrała p. **Lantscher** w 6 minutach, zdobywając tem samem tytuł mistrzyni Austrji na rok 1929.

ZAWODY O MISTRZOSTWO W HOCKEY'U

Budapeszt, 26 stycznia (PAT). Wczoraj odbyło się tutaj **losowanie poszczególnych grup** do zawodów mistrzowskich Europy w hockeyu na lodzie. Wylosowane grupy przedstawiają się następująco: grupa pierwsza: Szwajcarja, **Polska**, Finlandja, 2) Austrja, Czechosłowacja, Niemcy, 3) Belgja, Włochy, Francja i Węgry.

KATASTROFA NA POGRZEBIE

Paryż, 26 stycznia (PAT). Jak donosi Agencja Havasa, w miejscowości Arrielli w czasie, gdy na parterze jednego domu formował się **kondukt pogrzebowy**, podłoga lokalu pierwszego piętra, gdzie znajdowało się wiele osób **zawaliła** się.

Około 40 osób odniosło **rany**. Stan dwóch z pomiędzy nich jest **beznadziejny.**

DYKTATURA W JUGOSŁAWJI PRZY ROBOCIE

Białogród, 26 stycznia (PAT). Z Suboticy donoszą, że policja przystąpiła tam wczoraj, podobnie jak w Białogrodzie i Zagrzebiu, do **rozwiązywania organizacyj lokalnych partyj politycznych**, w tej liczbie także partji węgierskiej.

NAJWIĘKSZE W HISTORJI ŚWIATA WALKI EKONOMICZNE

N. Jork, 26 stycznia (PAT). Dyrektor sekcji ekonomicznej Ligi narodów sir **Artur Salter** w wywiadzie, udzielonym po przyjeździe do N. Jorku oświadczył, że toczą się obecnie **największe w historji świata walki ekonomiczne.** W walkach tych nie biorą udziału poszczególne indywidualności, lecz **rządy**, stosujące nawzajem względem siebie najostrzejsze represje ekonomiczne.

KATASTROFA W KOPALNI

Londyn, 26 stycznia (PAT). Agencja Reutera donosi z Kingstown (Nowa Zelandja) o wielkim wybuchu w kopalniach w Pocahentas. **Pięćdziesięciu górników dotychczas brak.** Na miejsce wypadku wyjechały drezyny ratownicze.

BURZE I ŚNIEGI W AMERYCE

Wiedeń, 26 stycznia (PAT). „United Press" donosi z N. Jorku: **Silna burza nawiedziła środkowy zachód i wschodnie wybrzeże Stanów Zjednoczonych oraz zachodni Atlantyk.** W okolicy Chicago zginęło **7 osób** skutkiem śnieżycy. **W N. Jorku musiano zatamować cały ruch na kolejkach miejskich i ruch uliczny wskutek deszczu lodowego.**

DALSZE WALKI W AFGANISTANIE

Wiedeń, 26 stycznia (PAT) „Mittagsztg." donosi z Moskwy, że w pobliżu miasta Teremes wybuchło powstanie przeciwko Habibullachowi. Miasto jest **w rękach powstańców**, organizujących wyprawę na Habibullacha. Kabul z tego powodu jest **w wielkiem niebezpieczeństwie.** Poselstwo angielskie opuszcza miasto. Ludność Kabula obawia się wykroczeń.

Wiedeń, 26 stycznia (PAT). Dzienniki donoszą z Londynu, że pomiędzy plemieniem Kellalabad a oddziałami Habibullacha doszło w promieniu 40 km. do **gwałtownej walki.** Zwolennicy Habibullacha ponieśli **ciężkie straty.**

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI! ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!

Związki i zgromadzenia

—o—

POSIEDZENIE OKR KRAKÓW-MIASTO odbędzie się we wtorek 29 stycznia punktualnie o godz. 7 wieczór w lokalu OKR przy ul. Dunajewskiego L. 5 II p.

TUR OTWIERA KURS GEOGRAFJI pod kierownictwem tow. Stan. Erlicha. Towarzysze i towarzyszki chcący się zapisać na kurs zechcą zgłosić się w środę 30 bm. o godz. 6'30 w sekretarjacie TUR, ul. Dunajewskiego 5 III p. w lewej oficynie celem porozumienia się z tow. Erlichem.

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł.: „Betleem polskie" (ceny zniżone); wieczór: „Pod zarządem przymusowym".
Poniedziałek: „Murzyn warszawski" (przedst. popularne — ceny zniżone).
Wtorek: „Pod zarządem przymusowym".
Środa: „Pod zarządem przymusowym".

TEATR REWJOWY „GONG"

Codziennie: Rewja „Blondynki czy brunetki".

WYKŁADY TUR
(ul. Dunajewskiego 5, III p. — sala odczytowa).

Wtorek o godz. 7: Tow. W. Haubenstok: „Budząca się Azja".

KINOTEATRY

Bagatela i Nowości: „Ostatni rozkaz".
Corso: „Huragan".
Promień: „Ramper" z Wegenerem.
Sztuka: „Idjota".
Uciecha: „Wolga, Wolga!"
Wanda: „Pat i Patachon jako pasażerowie na gapę".
Warszawa: „W lasach polskich" (Opałoszu).

RADJO KRAKOWSKIE

Niedziela 27 stycznia

10.15 Nabożeństwo z katedry wileńskiej. 11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10: Koncert z Filharmonji warszawskiej. 14.00: Pogadanki dla rolników. 15.00: Komunikat meteorologiczny. 15.15: Koncert z Filharmonji warszawskiej. 17.55: Odczyt: „Z wędrówek po Szwajcarji śladem polskich wspomnień" — wygłosi p. Jan Pietrzycki. 18.20: Koncert z Warszawy. 19.00: Rozmaitości. 19.20: Odczyt: „Mistrze zagraniczni w Zakopanem" — wygłosi dr. Henryk Szatkowski. 19.56: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej, komunikat sportowy. 20.30: „Kwadrans akademicki" z Warszawy. 20.45: „Szopka krakowska". 22.00: PAT i komunikaty z Warszawy. 22.30—23.30: Muzyka taneczna z restauracji „Pavillon".

Poniedziałek 28 stycznia

11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.00: Komunikat rolniczy. 14.50: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 16.45: Komunikat harcerski. 17.00: Odczyt: „Podstawy historyczne Rumunów" — wygłosi p. Dusza Czara. 17.25: Odczyt z Warszawy. 18.50: Rozmaitości i komunikat sportowy. 19.10: Prof. Henri Bernard: Lekcja francuskiego. 19.56: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej. 20.05: Odczyt: „Praca państwowa w kraju i zagranicą podczas wojny" — wygłosi prof. dr. Kazimierz Kumaniecki. — 20.30: Koncert: Chór żeński prywatnego Seminarjum nauczycielskiego i p. Ignacy Jutrzenka (skrzypce), p. Dorota Steinowa (akompanjament). 22.00: PAT i komunikaty z Warszawy. 22.30—23.30: Muzyka taneczna.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schifta.